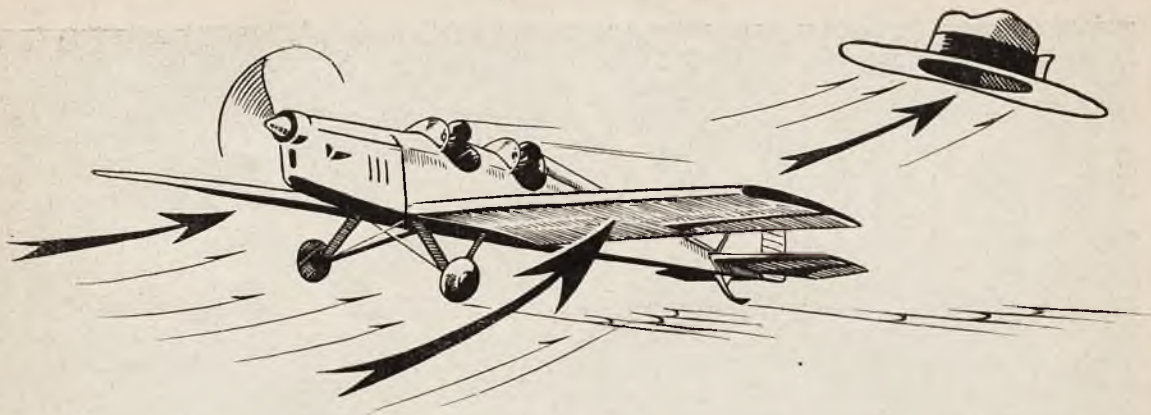


Będzie lotnikiem





Jak się Pajtuszek mądrzył o płatach nośnych

Od paru miesięcy Pajtuszkowie gospodarowali już w hangarze. Cała rodzina pracowała pilnie. Tylko Kajetan zawsze kręcił się po hangarach, warsztatach stolarskich i ślusarskich. Odbył już wiele lotów. Otwierał oczy, otwierał uszy—uczył się wszystkiego. Matka patrzyła na niego z niepokojem i nawet zapracowany ojciec zauważył, że mu już od tego lotnictwa coraz więcej puchnie głowa. Wreszcie zawołali Kajetana i powiedzieli: Jeszcze trochę, a pęknieś od tych samolotowych mądrości. Niema innego lekarstwa, jak podzielić się tą mądrością z rodzeństwem. Weź ich i naucz tego, czegoś się sam nauczył.

Zabrał więc Kajetan, któremu ciążyła głowa, wszystkie dzieci i poszli przed hangar gdzie w słońcu latały samoloty.

Zaraz się te bębny uczepiły:

— A dlaczego one nie spadną? A co je w tem powietrzu trzyma?

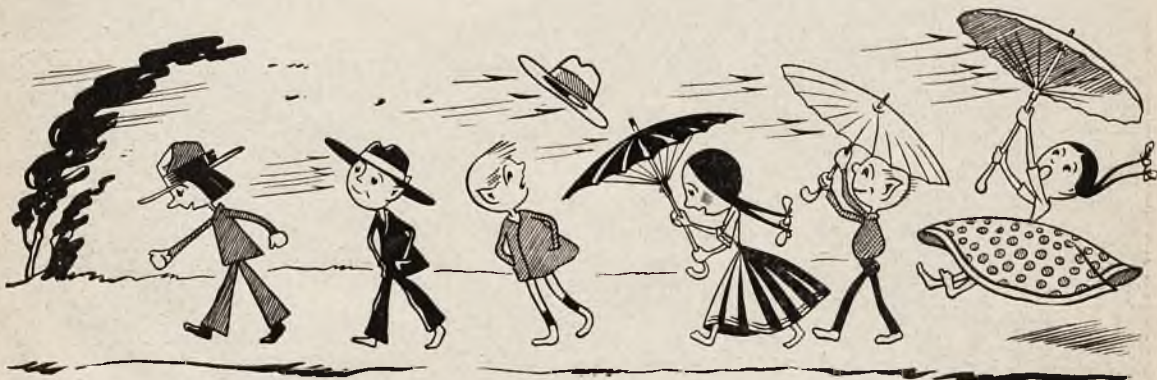
— Powietrze samo je trzyma. One się skrzydłami opierają na powietrzu.

— Opierają się? Głupstwa jakies! Powietrze takie miękie, nie może dać oporu!

— Patrzcie — rzekł Kajetan. Kiedy idę nie czuję oporu powietrza. Ale kiedy biegnę, wiatr bije mnie w twarz — to właśnie powietrze opiera się mojemu biegowi. A kiedy jadę na rowerze i z jeszcze większą szybkością rozpycham powietrze, wtedy opiera mi się jeszcze mocniej i zrywa czapkę i szarpie ubranie.

Wyprowadził ich za róg hangaru, gdzie zawsze wiał duży wiatr.

Tym, co mieli małe czapki, wiatr nic nie zaszkodził, ale tym co mieli kapelusze z dużymi skrzydłami, albo parasolki, zrywał je z głowy i wydierał z rąk. A przecież był to tem sam wiatr.



— Wiatr porywa kapelusze, o których duże skrzydła może się oprzeć. I to samo dzieje się z samolotem. Wiatr opiera się o dużą płaszczyznę skrzydeł i pomaga samolotowi się unosić, podtrzymuje go w górze. Dlatego skrzydła nazywa się płatami nośnymi.

— Ale Wojtuś też ma duży kapelusz, a Melancia prasol i wiatr im ich nie porywa, wrzasnęła oburzona Adelcia, mocując się z parasolem. Przecież to ten sam wiatr!

— Wiatr ten sam, potwierdził Kajetan, ale oni mają inaczej położone kapelusze i parasole. Wiatrowi łatwo jest unieść coś, jeśli może bez przeszkody dmuchać od spodu. Kapelusze, które spadają, są spodem uchylone w stronę wiatru i skrzydła samolotu tak samo. Ale same skrzydła nie uniosłyby samolotu ciężkiego i o tem opowiem wam później.

Wobec tego wszyscy powsadzali kapelusze na oczy, żeby im nie spadły i wrócili do domu. Matka z zadowoleniem zauważyła, że Kajetanowi wyraźnie zmalęła głowa.

A. Malatyńska.



JESZCZE O PIERWSZYM KONKURSIE

Nagrody otrzymali: Janina Smoszevska — Warszawa, Marjan Respond — Lubaczów, Zdzisław Wołoszczuk — Szaradowo.

Odpowiedzi ściśle na pytanie Redakcji:

Emilja Samczakówna — Drogomyśl, Andrzej Kittel — Żnin, Andrzej Kentzer — Koronowo, Oleś Bankiewicz — Częstochowa, Olga Pohlmanówna — Poznań, Zbigniew Sierosławski — Sieradz.

Odpowiedzi dobre, ale dowolne:

Tadeusz Żychniewicz — Złoczów, Jan Lech — Kolonja Wileńska, Godlewski — Kościan, St. Wyrwich — Warszawa, Romuald Gutt — Chorzów, Marja Matzówna — Łódź, Jerzy Krzyżanowski — Lublin, Andrzej Krupiński — Niwka, Jerzy Skórkowski — Warszawa.

ZAPAMIĘTAJCIE ŻE...

Hydroplan nazywa się po polsku wodnosamolot. Jest to samolot, który może startować i osiadać tylko na wodzie (wodować).

Amfibija to wodnopłat, który ma także kółka do lądowania na ziemi.

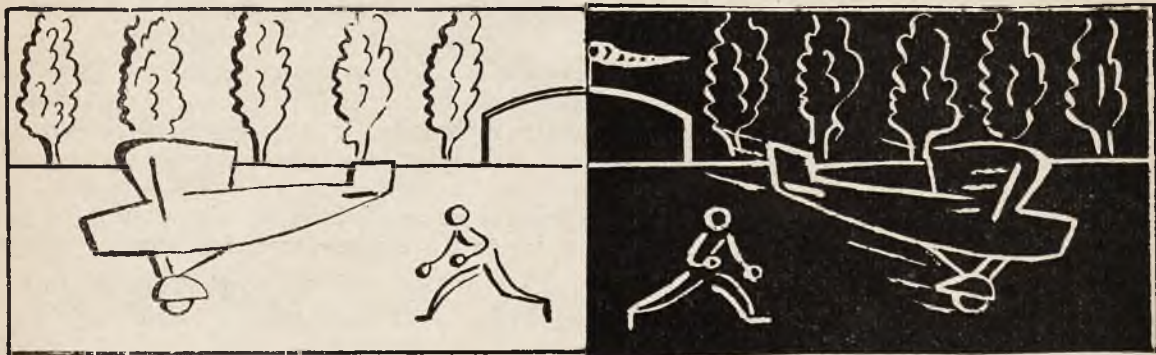
Helikopter ma śmigło poziome, które go unosi pionowo w górę i opuszcza pionowo w dół.

Autożyro (po polsku wirowiec, wiropłat, albo wiatrakowiec) ma ma śmigło poziome i pionowe, i dlatego może lecieć poziomo, a także lądować i startować prawie pionowo na małej przestrzeni. Może też utrzymywać się prawie nieruchomo w powietrzu.

Ślizgowiec jest to rodzaj łodzi motorowej, ale samolotem nigdy nie był.

NOWY KONKURS

Odpowiedzcie na pytania i przyślijcie pod wskazanym adresem:
Dodatek dla dzieci – Lot i OPLG Polski. – Warszawa, Wierzbowa 9



Który samolot źle ląduje?

Dlaczego?

Co w języku lotnika znaczą niżej narysowane przedmioty?



